

# Maria Ankudowicz-Bieńkowska

---

## Koncert ku czci św. Cecylii w katedrze łomżyńskiej w 1949 roku

---

Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego 28, 15-22

---

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## **KONCERT KU CZCI ŚW. CECYLII W KATEDRZE ŁOMŻYŃSKIEJ W 1949 ROKU**

### **CONCERT IN HONOR OF ST. CECILIA AT THE CATHEDRAL OF LOMZA IN 1949**

20 listopada 1949 roku o godzinie siedemnastej w katedrze łomżyńskiej zorganizowano uroczysty koncert ku czci „Patronki muzyki i śpiewaków św. Cecylii”<sup>1</sup>. Tego typu uroczystość odbyła się po raz pierwszy w dziejach niezbyt wielkiego ośrodka, jakim była powojenna Łomża, licząca w II połowie lat 30. XX wieku 25 tysięcy<sup>2</sup>, a w 1945 roku ponad 11 tysięcy mieszkańców. W mieście znajdował się jeden kościół, a wskutek działań wojennych ilość mieszkańców zmniejszyła się o 60 proc., zaś miasto zostało w 70 procentach zniszczone.

W tym jedynym kościele parafialnym pod wezwaniem św. Michała Archanioła, pełniącym rolę miejscowej katedry<sup>3</sup>, od 1 maja 1949 roku rozpoczął pracę organisty wybitny wileński muzyk Władysław Kalinowski. W latach międzywojennych był profesorem klasy organów Konserwatorium Muzycznego w Wilnie i dyrektorem Zawodowej Szkoły Organistów im. Józefa Montwilli oraz organistą (od 1910 do 1946 roku) katedry wileńskiej pod wezwaniem św. Stanisława. Ponadto był dyrygentem ponad stuosobowego, powstałego wiosną 1925 roku, z inicjatywy księdza J. Kurdziela, przy kościele św. Kazimierza w Wilnie (z czasem mającego siedzibę przy ulicy Oranżeryjnej 3) Towarzystwa Śpiewaczego „Echo” oraz dyrygentem okręgowym, powstałego 17 czerwca 1928 roku, Wileńskiego Związku Towarzystw Śpiewaczych i Muzycznych, który zasięgiem swego działania obejmował trzy województwa – wileńskie, nowogródzkie i białostockie<sup>4</sup>.

---

\* dr hab., prof. Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, Instytut Filologii Polskiej, Wydział Humanistyczny.

<sup>1</sup> Zbiory rodzinne autorki (dalej skrót: Zb. rodz. aut.), Program godziny śpiewu i muzyki religijnej w Katedrze Łomżyńskiej z 20 listopada 1949 roku.

<sup>2</sup> *Ilustrowana encyklopedia powszechna*, red. M. J. Wachtl, Warszawa 1936, s. 340.

<sup>3</sup> W. Jemelity, *Z dziejów diecezji łomżyńskiej w latach 1925–1945*, „Studia Łomżyńskie” 2000, t. XI, s. 80.

<sup>4</sup> Por. chociażby M. A. Ankudowicz, J. Boehm, *Władysław Kalinowski (1880–1951). Zarys biograficzny muzyka organisty*, w: *Organy i muzyka organowa*, VI, Prace Specjalne 40 Akademii

Przyjazd do Łomży tego wykształconego w Szkole Muzyki Kościelnej w Regensburgu (w Regensburgu w Bawarii) wirtuoza organowego, grającego w międzywojniu transmitowane na antenie radiowej na całą Polskę z Rozgłośni Polskiego Radia w Wilnie, recitale organowe, związany był z mianowaniem Czesława Falkowskiego – byłego profesora historii Kościoła, a w latach 1928–1930 rektora Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie<sup>5</sup> (w czasie wspomnianej kadencji rektorskiej uniwersytet wileński w roku 1929 obchodził uroczyste 350. rocznicę powstania) na stanowisko biskupa łomżyńskiego. W liście do córki Marii (matki autorki), pisany w Białymstoku 19 marca 1949 roku, Władysław Kalinowski informował, że „Nasz wielki przyjaciel ks. Rektor Falkowski został mianowany Biskupem Łomżyńskim. Konsekracja odbędzie się w niedzielę przewodnią. Dzisiaj poszedłem do niego, ażeby mu złożyć życzenia. Uściskał i ucałował mnie tak serdecznie, jak może ucałować prawdziwy przyjaciel”<sup>6</sup>.

Bezpośrednio po zakończeniu działań II wojny światowej, Kalinowski wraz z księżmi i innymi pracownikami Kurii Metropolitalnej Wileńskiej (w Wilnie oprócz pracy organisty i dyrygenta chóru katedralnego Kalinowski był kierownikiem działu metrycznego rzymskokatolickiej kurii biskupiej) został przesiedlony z Wilna (w ramach tak zwanej repatriacji będącej de facto przymusowym wysiedleniem) do Białegostoku, gdzie biskupem został były arcybiskup miasta nad Wilią Romuald Jałbrzykowski. W nowym miejscu zamieszkania zaczął pracować w charakterze organisty w farnym kościele katedralnym. Tam też zaczął organizować chór, z którym pracował do czasu przeprowadzenia się do Łomży. Organizował również koncerty świeckie; między innymi odbył się koncert ku uczczeniu Stanisława Moniuszki. Próbował też założyć szkołę kształcąca muzyków z zakresu musica sacra (która byłaby kontynuacją tradycji istniejącej w latach 1928–1939 Zawodowej Szkoły Organistów imienia Józefa Montwiłła w Wilnie, której w międzywojniu był dyrektorem), ale z przyczyn politycznych nowo otwartą placówkę muzyczną szybko zamknięto. Zaznaczymy w tym miejscu, że dzieje tej zapomnianej w Białymstoku szkoły muzycznej czekają wciąż na rzetelne opracowanie.

Warto tutaj przypomnieć, że urodzony w Wilnie muzyk mieszkał już przed I wojną światową i pracował w kościele katedralnym w Białymstoku, znalazł się tutaj bezpośrednio po ukończeniu Szkoły Muzyki Kościelnej w Regensburgu, w 1908 roku, i przebywał przez dwa lata. Zamieszkał w mieście wraz z Jadwigą z Jakubowskich Kalinowską, tam urodził się ich pierworodny syn Władysław. W Białymstoku grał na organach, prowadził też chór katedralny świętej Cecylii, będąc jego dyrygentem. Był założycielem Towarzystwa Cecyliańskiego, którego celem było podniesienie poziomu muzyki sakralnej w kościołach. Obok dyrygenta chórem tym opiekował się też ksiądz Julian Dudziński.

---

Muzycznej im. Stanisława Moniuszki w Gdańsku, Gdańsk 1986, s. 385–401; M. Ankudowicz-Bieńkowska, *Zawodowa Szkoła Organistów imienia Józefa Montwiłła w Wilnie. Przyczynek do organizacji szkolnictwa organistowskiego w Polsce międzywojennej*, w: *ibidem*, VII, *Prace Specjalne* 44, Gdańsk 1988.

<sup>5</sup> Por. *Czy wiesz kto to jest*, red. St. Łoza, Warszawa 1938, s. 172; vide też *Wileński słownik biograficzny*, red. H. Dubowik, L. J. Malinowski, Bydgoszcz 2002, s. 78.

<sup>6</sup> Zb. rodz. aut. List Wł. Kalinowskiego do córki Marii pisany w Białymstoku 19 marca 1949 r.

Nowo mianowany po II wojnie światowej biskup łomżyński zaczął namawiać Kalinowskiego do przeniesienia się z katedry w Białymstoku (w której znalazł się jak wspomniano wraz z kurią metropolitalną wileńską i przedwojennym biskupem Wilna Romualdem Jałbrzykowskim) do katedry łomżyńskiej. Mówił „panie profesorze! a może pojedziemy razem do Łomży, był u mnie sufragan z Łomży i mówił, że ks. Infulat Betto proboszcz katedralny bardzo chciałby widzieć pana na tym stanowisku”. Wiedząc, że przed kilkoma miesiącami zmarł miejscowy łomżyński organista, Kalinowski odpowiadając na tę propozycję pokazał biskupowi Falkowskiemu list pisany do niego przez księdza Betto, w którym prosił „o danie odpowiedniego kandydata na wakujące stanowisko”.

Dodajmy w tym miejscu, że Kalinowski znał proboszcza katedry łomżyńskiej i jego rodzinę od 1905 roku, kiedy obaj byli jeszcze bardzo młodymi ludźmi. „Ks. Falkowski przeczytał list i [powiedział – M. A.-B.], że nic nie pozostaje jak tylko jechać do Łomży”.

Wileński muzyk wyruszył w podróż, jak pisał do córek Jadwigi i Marii w mieście nad Narwią: „Ks. Betto powitał mnie bardzo serdecznie, uczestował kolacją, a po kolacji poszliśmy oglądać organy. Po drodze zaprosił gości. Zagrałem im brawurowo. Organy firmy Biernackiego o trzech manuałach, 44 głosach. Piękny instrument. Następnie zaprowadził mnie do mego przyszłego mieszkania. [...] Po powrocie do Białegostoku powiedziałem biskupowi Falkowskiemu, że się zgodziłem, ucałował mnie serdecznie i powiedział: że będziemy się starali ażeby panu w Łomży dobrze było”<sup>7</sup>.

Możemy w tym miejscu dodać, że Kalinowski bardzo wysoko oceniał pod względem muzycznym firmę budowniczych organów Biernackiego. Uważał, że była ona najlepszą firmą budowlanych mistrzów organowych w Polsce. Zresztą z rodziną Biernackich znał się osobiście i utrzymywał prywatne kontakty.

Zaznaczmy, iż na decyzję o przeniesieniu się Kalinowskiego do Łomży wpłynęły przede wszystkim niekorzystne warunki mieszkaniowe. Białystok bowiem bardzo ucierpiał wskutek działań wojennych, a w mieście dawały o sobie znać braki lokalowe. Rodzina Kalinowskich została zakwaterowana w jednym z pokoi we wspólnym mieszkaniu, korzystała ze wspólnej kuchni i łazienki (co doprowadzało do sąsiedzkich nieporozumień). Najbardziej jednak martwiło wileńskiego muzyka to, że nie miał miejsca na ustawienie przewiezionych z Wilna instrumentów muzycznych (fisharmonii i pianina) i gromadzonej przez lata biblioteki, w tym nut. W Łomży muzykowi zapewnio- no znacznie lepsze warunki lokalowe – otrzymał znajdujące się na pierwszym piętrze duże mieszkanie, w bezpośrednim sąsiedztwie kościoła, w którym pracował. Rozgoryczony był też zamknięciem przez ówczesne władze państwowe prowadzonej przez niego szkoły kształcącej muzyków organowych, o czym już tutaj wspomniano.

Po przyjeździe do Łomży Kalinowski rozpoczął od razu pracę organisty w kościele, zaczął też współpracować z chórem, który początkowo nie prezentował zbyt wysokiego poziomu wokalnego, o czym pisał zatroskany do córek Jadwigi i Marii

<sup>7</sup> Ibidem, List Wł. Kalinowskiego do córek Jadwigi i Marii pisany w Łomży 12 maja 1949 r.

1 maja 1949 roku: „mam 43 głosowe dobre organy, mieszkanie przyzwoite. Pracy w kościele niewiele. Z chórem jest gorzej”<sup>8</sup>.

15 maja o godzinie szesnastej odbył się w katedrze łomżyńskiej ingres nowego biskupa, na który przyjechali też byli współpracownicy biskupa Czesława Falkowskiego z Białegostoku. W czasie mszy świętej chór kościelny wykonał chorał *Te deum*, *Ecce Sacerdos* księdza Bolesława Waldmana, *Wszystkie trony* księdza Józefa Surzyńskiego i *Preludium z V sonaty* A. Giulmanta<sup>9</sup>, a po tej uroczystości rozpoczęła się zwykła praca w kościele.

2 czerwca 1949 roku nowy organista łomżyński napisał do córek: „Życie płynie nam spokojnie i bardzo miło. Stosunki z władzami [kościelnymi – M. A.-B.] i sąsiadami najlepsze. Jedna jest przykra sprawa, to sprawa chóru katedralnego. Chór jest bardzo słaby, nut nie znają, wszystko śpiewają ze słuchu. Sopran wychodzą z tonu i śpiewają tak jakby były z innej parafii, pozostałe trzy głosy solidarnie trzymają się swojej tonacji, w ten sposób powstaje naprawdę cudna nowoczesna kakafonia. Aż płakać się chce”<sup>10</sup>.

Jak wynika z przytoczonego listu zarówno dyrygent chóru, jak i śpiewający w nim muzycy amatorzy musieli sporo jeszcze pracować, aby zespół mógł w miarę dobrze prezentować się wokalnie zarówno w czasie liturgii kościelnych, jak i w trakcie planowanych koncertów muzycznych.

Należy postawić w tym miejscu pytanie, jak to się stało, że tak słaby jeszcze wiosną 1949 roku chór zdołał wykonać późną jesienią koncert ku uczczeniu św. Cecylii, koncert – dodajmy – który wypadł znakomicie?

Zaowocowały systematycznie organizowane przez Kalinowskiego w katedrze łomżyńskiej próby chóru oraz stałe wykonania wokalne towarzyszące liturgii sakralnej. Organista katedry łomżyńskiej miał duże doświadczenie dyrygenckie, w latach międzywojennych (od 1925 do 1939 roku) prowadził wspomniany już tutaj ponad stuosobowy reprezentacyjny wileński chór „Echo”, był też dyrygentem chórów studentów Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, Kolejarzy, Alumnów Seminarium Duchownego i innych zespołów śpiewaczych grodu nad Wilią<sup>11</sup>. W mieście tym często organizował też koncerty czczące patronkę śpiewu św. Cecylię<sup>12</sup>.

Do tradycji cecylianśkiej nawiązywał również w Białymstoku, gdzie założył przed I wojną światową Chór świętej Cecylii i był jego dyrygentem. Tam też (już po II wojnie światowej) zorganizował koncert ku uczczeniu opiekunki muzyki, a także czcząc pięćdziesięciolecie swojej pracy muzycznej; po koncercie napisał 28 listopada 1948 roku do córek: „uczciliśmy św. Cecylię śpiewem w kościele śpiewając wotywę o godz. 10. Kazanie o Patronce śpiewu wygłosił Ks. Rektor Falkowski. Po sumie odbył się obiad w plebanii, na którym księżą składali mnie

<sup>8</sup> Ibidem, Kartka pocztowa Wł. Kalinowskiego do córek pisana w Łomży 1 maja 1949 r.

<sup>9</sup> Ibidem, Rękopis Wł. Kalinowskiego, *Kościół Katedralny w Łomży od 1 maja 1949 roku*, zapis 4 z 15 maja 1949 roku.

<sup>10</sup> Ibidem, List Wł. Kalinowskiego do córek Jadwigi i Marii pisany w Łomży 2 czerwca 1949 r.

<sup>11</sup> Szerzej na ten temat vide M. Ankudowicz-Bieńkowska, *Polskie życie muzyczne w Wilnie lat II Rzeczypospolitej*, Olsztyn 1997.

<sup>12</sup> Vide chociażby ilustrację 8, w: ibidem, s. 62; ilustracje 15–18, w: ibidem, s. 70–73.

życzenia z powodu 50-letniej pracy na polu muzyki kościelnej”. Z okazji jubileuszu muzykowi подарowano „śliczny ryngraf z wizerunkiem Matki Boskiej Częstochowskiej”<sup>13</sup>.

Nawiązywał do tej tradycji również w Łomży, gdzie przygotowanie koncertu – obchodu ku czci uznawanej za patronkę śpiewu świętej Cecylii zajęło mu sporo czasu. Odbывał bowiem z prowadzonym przez siebie chórem bardzo dużo prób, o czym zwierzał się córkom wysyłając im do Łodzi, 15 listopada 1949 roku, program uroczystości mających się odbyć za pięć dni, pisząc, że w związku z koncertem jest bardzo zapracowany<sup>14</sup>.

20 listopada w katedrze łomżyńskiej chór katedralny pod dyрекcją Kalinowskiego wykonał trzy pieśni poświęcone św. Cecylii – *Hymn do św. Cecylii* – kompozycję Antoniego Szuniewicza (ucznia i absolwenta klasy organów prowadzonej przez Kalinowskiego w międzywojniu w Konserwatorium Muzycznym w Wilnie), *Pieśń do św. Cecylii* ks. Antoniego Chlondowskiego i *Hymn do św. Cecylii* salezjanina Idziego Ogiermana Mańskiego. Ponadto, zespół zaśpiewał *Świętego Pana i Króla* Franciszka Szuberta oraz *Wieczorny dzwon* księdza Bolesława Waldmana, który towarzyszył tej pieśni grą na organach.

Oprócz dyrygowania chórem Kalinowski zagrał na łomżyńskich organach Franciszka Liszta *Preludium i Fugę BACH*, Mieczysława Surzyńskiego *Fantazję na temat Święty Boże* i *Elegię* oraz dwa utwory A. Giulmanta – *Modlitwę* i *Finale*<sup>15</sup>. Zaprezentował się zatem łomżyńskim melomanom nie tylko jako dyrygent prowadzący miejscowy chór kościelny, ale również jako wirtuoz organowy mający w swoim zasobie wykonawczym poważny repertuar koncertowy.

Półroczna praca z chórem odniosła skutek, w opinii Kalinowskiego wyrażonej w liście wysłanym do córek Jadwigi i Marii: „Koncert wypadł wspaniale. Chór śpiewał bardzo dobrze, tak się podciągnęli, że zadziwili mnie swoją energią i zapalem. O swojej muzyce pisać nie wypada. [...] Publiczności była pełna katedra. Wrażenia ogólne omówimy przy spotkaniu. Jest o czym pomówić”<sup>16</sup>.

Łomżyński chór katedralny stawał się coraz lepszym zespołem śpiewaczym, o czym świadczyć może repertuar wykonawczy zespołu odśpiewany na przykład 19 stycznia 1950 roku, w dzień imienin księdza infulata, kiedy wykonano aż 13 utworów wokalnych, między innymi Feliksa Nowowiejskiego (*Dzieciątko się narodziło, Przybieżeli, Noc cicha we śnie, Kiedy król Herod, Gdy się Chrystus rodzi*)<sup>17</sup>.

Opisywany zespół został też zaproszony na koncerty do Białegostoku, gdzie wystąpił 15 sierpnia 1950 roku pod dyрекcją Kalinowskiego w katedrze (zaśpiewał tam dwukrotnie razem z tamtejszym chórem katedralnym) i w kościele św.

<sup>13</sup> Zb. rodz. aut., List Wł. Kalinowskiego do córek Jadwigi i Marii pisany w Białymstoku 28 listopada 1948 roku.

<sup>14</sup> Ibidem, List Wł. Kalinowskiego do córek Jadwigi i Marii pisany w Łomży 15 listopada 1949 r.

<sup>15</sup> Ibidem, Program godziny śpiewu i muzyki religijnej w Katedrze Łomżyńskiej z 20 listopada 1949 r.

<sup>16</sup> Ibidem, List Wł. Kalinowskiego do córek Jadwigi i Marii pisany w Łomży 30 listopada 1949 roku.

<sup>17</sup> Ibidem, Rękopis Wł. Kalinowskiego, *Kościół Katedralny w Łomży ...*, op. cit., zapis 65 z 19 stycznia 1950 roku.

Rocha. O godzinie dziesiątej w czasie wotywy w katedrze białostockiej połączone chóry kościelne – łomżyński i białostocki wykonały pod dyрекcją Kalinowskiego osiem pieśni sakralnych – między innymi *Matkę Pocieszenia*, *Twycy Panie łask* i *W chwale Bożej* Antoniego Szuniewiczza (który po przymusowym przesiedleniu z Wilna zamieszkał po wojnie i pracował jako organista i profesor miejscowej szkoły muzycznej w Częstochowie) oraz *Ufajcie*, urodzonego na Warmii i wykształconego muzycznie w Regensburgu i Berlinie, Feliksa Nowowiejskiego<sup>18</sup>. Tego dnia miały miejsce jeszcze dwa koncerty połączonych chórów z Łomży i Białogostoku, które pod dyрекcją Kalinowskiego, w czasie sumy o godzinie jedenastej, w katedrze białostockiej, zaśpiewały pięć utworów, a o godzinie osiemnastej, w czasie „Godziny świętej w kościele św. Rocha”, odśpiewały siedem pieśni<sup>19</sup>.

Z relacji listowej wysłanej do Olsztyna do córki Marii i jej męża Adolfa Ankudowicza wynika, że „Śpiewy wypadły świetnie, chór 70-osobowy brzmiał pełno, chór śpiewał z niespotykanym zapalem i energią”, a dyrygenta „Po przedyrygowaniu w ciągu dnia [...] 24 numerów jeszcze i dzisiaj ręce bołają. Ale ucztę muzyczną miałem znowu na całą parę, jak przed laty z Echem w Wilnie”<sup>20</sup>.

W czerwcu 1951 roku dyrygent chwalił chór katedry łomżyńskiej, pisząc do syna Władysława „Ten mój nadludzki wysiłek w pracy nad chórem zrobił swoje i chór znacznie się poprawił i śpiewa czyściej”<sup>21</sup>.

Wydaje się, że zespół ten wiele by jeszcze osiągnął pod dyрекcją opisywanego wileńskiego muzyka i niejedną jeszcze raz zorganizowano by z jego udziałem obchody ku czci świętej Cecylii, gdyby nie nagła śmierć Władysława Kalinowskiego, 27 sierpnia 1951 roku. Dyrygent nie rozwinął wszak w pełni swojej działalności artystycznej ani jako dyrygent chóru katedralnego, ani tym bardziej jako muzyk wirtuoz i organista miejscowej katedry. Na szczęście dla łomżyńskiego muzycznego życia sakralnego, na jego miejsce przyjęto na posadę muzyka kościelnego, bardzo dobrze wykształconego organistę – absolwenta Zawodowej Szkoły Organistów im. Józefa Montwiłła w Wilnie Leonarda Ejtminowicza, który przez wiele lat grał na organach kościoła katedralnego w Łomży i prowadził tamże kościelny chór, kontynuując swoją pracę muzyczną pracą jego wileńskiego profesora muzyki organowej. Obaj organiści o rodowodzie wileńskim są pochowani obok siebie na starym cmentarzu w Łomży.

<sup>18</sup> Ibidem, zapis 118 z 15 sierpnia 1950 roku.

<sup>19</sup> Ibidem, zapis 119 i 120 z 15 sierpnia 1950 roku.

<sup>20</sup> Ibidem, List Wł. Kalinowskiego do córki Marii Kalinowskiej-Ankudowicz i jej męża Adolfa Ankudowicza pisany w Łomży 18 sierpnia 1950 roku.

<sup>21</sup> Ibidem, List Wł. Kalinowskiego do syna Władysława pisany w Łomży 5 czerwca 1951 roku.

**BIBLIOGRAFIA**

- Ankudowicz-Bieńkowska M. 1997.** *Polskie życie muzyczne w Wilnie lat II Rzeczypospolitej*, Olsztyn.
- Ankudowicz M. A., Boehm J. 1986.** *Władysław Kalinowski (1880–1951). Zarys biograficzny muzyka organisty, Organy i muzyka organowa*, VI, Prace Specjalne 40 Akademii Muzycznej im. Stanisława Moniuszki w Gdańsku, Gdańsk.
- Ankudowicz-Bieńkowska M. 1988.** *Zawodowa Szkoła Organistów imienia Józefa Montwiłła w Wilnie. Przyczynek do organizacji szkolnictwa organistowskiego w Polsce międzywojennej, Organy i muzyka organowa*, VII, Prace Specjalne 44 Akademii Muzycznej im. Stanisława Moniuszki w Gdańsku, Gdańsk.
- Dubowik H. L., Malinowski J. (red.) 2002.** *Wileński słownik biograficzny*, Bydgoszcz.
- Jemelity W. 2000.** *Z dziejów diecezji łomżyńskiej w latach 1925–1945*, „Studia Łomżyńskie”, t. XI, red. Gnatowski M., Łomża.
- Łoza St. (red.) 1938.** *Czy wiesz kto to jest*, Warszawa.
- Wachtl M. J. (red.) 1936.** *Ilustrowana encyklopedia powszechna*, Warszawa.

## Zbiory rodzinne autorki

- Program godziny śpiewu i muzyki religijnej w Katedrze Łomżyńskiej z 20 listopada 1949 roku.
- Kartka pocztowa Wł. Kalinowskiego do córek Jadwigi i Marii pisana w Łomży 1 maja 1949 roku.
- List Wł. Kalinowskiego do córek Jadwigi i Marii pisany w Białymstoku 28 listopada 1948 roku.
- List Wł. Kalinowskiego do córek Jadwigi i Marii pisany w Łomży 12 maja 1949 roku.
- List Wł. Kalinowskiego do córek Jadwigi i Marii pisany w Łomży 2 czerwca 1949 roku.
- List Wł. Kalinowskiego do córek Jadwigi i Marii pisany w Łomży 15 listopada 1949 roku.
- List Wł. Kalinowskiego do córek Jadwigi i Marii pisany w Łomży 30 listopada 1949 roku.
- List Wł. Kalinowskiego do córki Marii pisany w Białymstoku 19 marca 1949 roku.
- List Wł. Kalinowskiego do córki Marii Kalinowskiej-Ankudowicz i jej męża Adolfa pisany w Łomży 18 sierpnia 1950 roku.
- List Wł. Kalinowskiego do syna Władysława pisany w Łomży 5 czerwca 1951 roku.
- Rękopis Wł. Kalinowskiego, *Kościół Katedralny w Łomży od 1 maja 1949 roku*.



**STRESZCZENIE**

W artykule opisano, zorganizowany w 1949 roku w kościele katedralnym w Łomży, koncert ku czci świętej Cecylii. Organizatorem jego był wileński muzyk – dyrygent i organista – Władysław Kalinowski, który po II wojnie światowej zamieszkał w Łomży. W czasie koncertu chór katedralny pod dyрекcją Władysława Kalinowskiego wykonał utwory wokalne, między innymi Antoniego Szuniewicza, Franciszka Szuberta, Antoniego Chlondowskiego, a Kalinowski zagrał na organach kompozycje Franciszka Liszta i Mieczysława Surzyńskiego.

**SŁOWA KLUCZOWE:** Łomża, muzyka, koncert w kościele katedralnym

**SUMMARY**

The article describes a concert in honor of St. Cecilia. It took place in 1949, in the cathedral church in Lomza. The organizer was Vilnius musician – conductor and organist – Władysław Kalinowski, who after World War II settled in Lomza. During the concert cathedral choir under the direction of Władysław Kalinowski has done vocal among others: Antoniego Szuniewicza, Franciszka Schuberta, Antoniego Chlondowskiego. Kalinowski played the organ compositions by Franciszka Liszt and Mieczysława Surzyńskiego.

**KEYWORDS:** Lomza, music, concert in church